

Iwona Jastrzębska-Puzowska

Architektura i urbanistyka Bydgoszczy w latach 1945-1956

słowa kluczowe: architektura, urbanistyka, Bydgoszcz

Od upadku PRL-u minęło ponad 20 lat. Wydaje się, że jest to wystarczający dystans czasowy, by przyjrzeć się dorobkowi powojennej architektury i urbanistyki. Oznaki zainteresowania tą tematyką są coraz częstsze, w szczególności dotyczy to największych polskich miast, jak: Warszawa, Wrocław czy Poznań¹. Bydgoska architektura i urbanistyka tego czasu także zasługuje na obszerniejsze opracowanie, co jest obecnie przedmiotem moich badań. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić rozwój budownictwa i planowania przestrzennego w Bydgoszczy w latach 1945-1956. Tak określone cezury są oczywiste z punktu widzenia politycznej historii Polski Ludowej. W przypadku interesujących mnie dziedzin podział ten nie sprawdza się w pełni. Powstawanie obiektów architektonicznych jest procesem rozciągniętym w czasie, stąd pewne przedsięwzięcia rozpoczęte jeszcze przed 1956 rokiem miały swoją kontynuację w późniejszym okresie, zaś plany rozwoju przestrzennego miasta nie straciły aktualności po 1956 roku, niezależnie od przemian politycznych.

Administracja budowlana i biura projektowe

Koniecznym narzędziem do „realizowania polityki w dziedzinie budownictwa” była terenowa administracja budowlana, która początkowo w omawianym okresie cieszyła się sporą swobodą działania. Kolejne reformy administracji na szczeblu miejskim i wojewódzkim wklewały urzędników w wielostopniowy, skomplikowany układ hierarchiczny, którego celem była centralizacja władzy. W efekcie odpowiedzialność za podejmowane decyzje rozmywała się w procesie ich

¹ Warto tu wspomnieć choćby: A. Basista, *Betonowe dziedzictwo*, Warszawa 2001; P. Marciniak, *Doświadczenia modernizmu. Architektura i urbanistyka Poznania w czasach PRL*, Poznań 2010; M. Leśniakowska, *Architektura w Warszawie 1945-65*, Warszawa 2003.

zatwierdzenia. Prowadziło to do przeciągania w czasie realizacji inwestycji, spowodowanego samym tylko niedowładem organizacyjnym. Przy owym niedowładzie podporządkowanie wszelkich działań planom gospodarczym prowadziło do fałszowania statystyk, m.in. przez odbiory końcowe obiektów nieukończonych. Już w dniu wyzwolenia Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej, 24 stycznia 1945 roku, rozpoczęły się działania zmierzające do ukonstytuowania się nowych władz miasta. W następnych miesiącach powołano Zarząd Miejski, którego struktura wzorowana była na przedwojennej. Na jego czele stanął prezydent, początkowo Witold Szukszta, a od sierpnia 1945 roku Józef Twardzicki. Zarząd Miejski stanowił organ władzy wykonawczej, podległy Miejskiej Radzie Narodowej. Od marca 1945 roku istniał w strukturach Zarządu Miejskiego Wydział Budownictwa Naziemnego. Prace legislacyjne związane z tworzeniem się władz miasta zakończyło 23 stycznia 1947 roku uchwalenie statutu organizacyjnego. Określono w nim między innymi strukturę Zarządu Miejskiego, w skład którego weszło 10 wydziałów i 3 oddziały specjalne. Sprawami architektury i urbanistyki zajmował się Wydział Budownictwa Naziemnego przemianowany w styczniu 1947 roku na Wydział Techniczno-Budowlany, a w połowie 1949 roku na IX Wydział Techniczny². W lutym 1950 roku dokonano reorganizacji Wydziału, wydzielając zeń samodzielny Oddział Gospodarki Mieszkaniowej, zajmujący się sprawami kwaterunku. Znaczące zmiany w strukturach władzy terenowej przyniosła ustawa z dnia 20 marca 1950 roku. Zniesiono obowiązujący dotychczas dualizm (Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa) na rzecz scentralizowanej władzy, która została powierzona Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, ściśle powiązanej personalnie i prawnie z Miejską Radą Narodową. System ten został wprowadzony w Bydgoszczy w ostatnich dniach maja 1950 roku. Przewodniczącym PMRN pozostał dotychczasowy prezydent miasta – Kazimierz Maludziński, wybrany jeszcze w grudniu 1949 roku. Uchwałą z września 1950 roku zreorganizowano PMRN, powołując 13 wydziałów, w tym Wydział Budownictwa i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które w bezpośredni sposób odpowiadały za decyzje związane z tworzeniem nowej infrastruktury i zarządzaniem istniejącą. Powołana została także Miejska Komisja Planowania Gospodarczego z 9 referatami, w tym między innymi: Referatem Budownictwa, Lokalizacji i Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej³. Regulacje z 1950 roku wzorowane były na rozwiązaniach radzieckich z lat 30. i zmierzały do scentralizowania władzy w jednym terenowym ośrodku, podporządkowując przy tym MRN Wojewódz-

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), *Inwentarz akt Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy 1945-50* (oprac. A. Perlińska), s. 2.

³ W. Kotowski, *Administracja miejska w latach 1945-80*, [w:] „Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980”, pr. zbiorowa pod red. Stanisława Michalskiego, Warszawa-Poznań 1988, s. 47-52.

kiej Radzie Narodowej. Ogólnikowość i nieprecyzyjność ustawy z marca 1950 roku powodowała wiele wypaczeń, polegających między innymi na decyzyjnym niedowładzie, bowiem *Brak jednoznacznego sprecyzowania form wykonawstwa i kontroli powodował możliwość ingerencji władz szczebla wojewódzkiego i centralnego w najdrobniejsze nawet sprawy, a w końcu doprowadził do sytuacji, w której władze terenowe unikały podejmowania jakichkolwiek decyzji, aby nie ponosić konsekwencji za błędy w ich ewentualnej realizacji*⁴. W efekcie miejska administracja budowlana była w omawianym okresie kilkakrotnie reorganizowana i podlegała kontroli nie tylko władz miasta, ale także organów wyższego szczebla – Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komitetu Urbanistyki i Architektury, działającej od 1950 roku centralnej instytucji rządowej⁵. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego PWRN w szczególności odpowiadał za tzw. lokalizacje, czyli przydziały gruntów pod planowane inwestycje.

Projektowanie architektoniczne w całym okresie istnienia PRL-u zmonopolizowane było przez agendy państwowe, do minimum ograniczając indywidualną działalność architektów, której przejawy wyraźne były jedynie w początkowym okresie. Architekci i inżynierowie budownictwa z reguły byli pracownikami administracji budowlanej lub państwowych biur projektowych. Najważniejszą tego rodzaju instytucją w Bydgoszczy było powstałe na początku 1949 roku Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych – Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy (od 1955 roku jako Miastoprojekt – Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy)⁶, które praktycznie zmonopolizowało rynek projektów, szczególnie dla budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. Jednocześnie powstanie biura zapoczątkowało rozwój bydgoskiego architektonicznego środowiska zawodowego, które zostało znacznie uszczuplone w wyniku wojny. Dzięki oferowanym przez biuro bardzo korzystnym warunkom zatrudnienia udało się ściągnąć do niego młodych adeptów zawodu odbywających studia na Politechnice Gdańskiej, którzy rozpoczynali pracę jako stażyści, zdobywając z czasem pełne uprawnienia do wykonywania zawodu. W ten sposób sprowadzono do Bydgoszczy projektantów, takich jak m.in.: Tadeusz Czerniawski, Zdzisław Kostrzewa czy Zdzisław Kozłowski, których praca w znacznym stopniu zaważyła na powojennym obrazie miasta.

⁴ W. Kotowski, *Administracja miejska w latach 1945-80*, [w:] „Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980”, pr. zbiorowa pod red. Stanisława Michalskiego, Warszawa-Poznań 1988, s. 51.

⁵ A. Basista, op. cit., s. 42.

⁶ Informator wydany z okazji 20-lecia istnienia Biura Projektów Budownictwa Ogólnego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1969, s. 11-13.

Plany inwestycji przemysłowych wykonywane były natomiast w istniejącym od 1948 roku Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego. Urbanistyką zajmowała się początkowo Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego (1945-1948), a następnie wyłoniona z Wydziału Budowlanego Miejska Pracownia Urbanistyczna.

Zniszczenia i odbudowa

Bydgoszcz szczęśliwie uniknęła losu wielu polskich miast, jak choćby Warszawy czy Gdańska, gdzie przeważająca część zabudowy została zniszczona w wyniku działań wojennych. W Bydgoszczy straty były stosunkowo niewielkie, przy czym proces ich odbudowy ściśle powiązany był z działaniami przygotowawczymi do obchodów 600-lecia miasta i towarzyszącej im Pomorskiej Wystawy Rzemiosła, Przemysłu i Handlu. Decyzje dotyczące odbudowy lub rozbiórki podejmowała utworzona w grudniu 1945 roku Sekcja Urbanistyczna Komitetu. Jej przewodniczącym był inż. Stefan Lier, natomiast członkami: znany przedwojenny architekt Jan Kossowski, architekt Alfons Licznerski, architekt Robert Łaganowski, inż. Kazimierz Nowicki, budowniczy Józef Staszek, inż. Edward Tubielewicz i dyrektor Zieleni Miejskiej inż. Stefan Wodwud⁷. Efektem zaplanowanych przez sekcję prac miało być uporządkowanie miasta i przygotowanie do organizacji wystawy. W wyniku walk prowadzonych w styczniu 1945 roku uszkodzonych zostało ok. 50 budynków mieszkalnych⁸. Część z nich przeznaczono do rozbiórki, a mniej zniszczone postanowiono odbudować. Ze względu na znikome zasoby finansowe Zarządu Miejskiego większość rozbiórek przeprowadzana była w taki sposób, że przedsiębiorcy budowlani wykonywali prace nieodpłatnie, w zamian otrzymując odzyskane w ten sposób materiały budowlane. Prezydent Jan Twardzicki wystąpił do Ministerstwa Odbudowy z wnioskiem o przyznanie dotacji w wysokości 73 mln złotych, z których 5 mln miało być przeznaczonych na prace budowlane i porządkowanie miasta, 60 mln na budowę nowego teatru i 8 mln na budowę pływalni letniej. Ostatecznie uzyskano dotację wynoszącą zaledwie 8 mln złotych, które rozdysponowano przede wszystkim na prace porządkowe⁹. Odbudowa obiektów mieszkalnych musiała zostać przepro-

⁷ *Protokół z posiedzenia Sekcji Urbanistycznej z dnia 20 grudnia 1945*, [w:] APBAkta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy Komitet Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy. Sekcja Urbanistyczna [skład imienny, program działania] 1945-1946, sygn. 602.

⁸ A. Licznerski, *Urbanistyka*, [w:] „Bydgoszcz Historia – Kultura – Życie gospodarcze”. Praca zbiorowa wydana staraniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, Gdynia 1959.

⁹ *List prezydenta Jana Twardzickiego do Ministra Odbudowy i odpowiedź*, [w:] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Komitet Obchodu

wadzona nakładem ich prywatnych właścicieli. Obligowało ich do tego postanowienie Sekcji Urbanistycznej grożące, w przypadku odmowy, przymusowym przeprowadzeniem remontu i obciążeniem jego kosztami hipoteki nieruchomości¹⁰. Między innymi z powodu braku dostatecznych środków proces odbudowy zakładał z reguły jedynie przywrócenie obiektowi pełnej funkcjonalności z pominięciem rekonstrukcji dawnego wystroju. Dobrym przykładem jest tu choćby wczesnomodernistyczna kamienica przy ul. Gdańskiej 24, wzniesiona w latach 1906-1907 według projektu znanego ówczesnego architekta Rudolfa Kerna¹¹. W wyniku odbudowy po zniszczeniach wojennych obniżono ją o 2 kondygnacje i pozbawiono wszystkich detali dekoracyjnych¹². Podobny los spotkał także kamienicę na rogu ul. Królowej Jadwigi i Dworcowej czy choćby wyróżniający się w zabudowie ul. Gdańskiej budynek domu towarowego Be-De-Te, w przypadku którego co prawda zachował się detal sztukatorski, lecz zniszczony od wybuchu pocisku artyleryjskiego wysoki czterospadowy dach został zastąpiony płaskim stropodachem, co w efekcie zaburzyło pierwotne proporcje obiektu. Niektóre ze zniszczonych budynków zostały całkowicie rozebrane i zastąpione nowymi, jak na przykład kamienica na rogu ulic J. J. Śniadeckich i H. Sienkiewicza, 3 kamienice we wschodniej pierzei Starego Rynku czy przy ul. Gdańskiej 23. W pierwszym miejscu powstała prowizoryczna niska zabudowa, która przetrwała do dzisiaj i stanowi znaczny dysonans wobec bezpośredniego otoczenia architektonicznego. W pozostałych miejscach wzniesiono zupełnie nowe obiekty. Na Starym Rynku 4 sąsiadujące ze sobą kamienice dla „Domu Książki” (proj. arch. Zdzisław Kozłowski) ukształtowane w charakterystyczny dla odbudowywanych polskich starówek sposób: w stylu rodzimym czy też „narodowym w formie”. Przy ul. Gdańskiej 23 powstał dla PKO okazały gmach o neutralnych modernistycznych formach. Stanowią one przykłady korzystnej zabudowy plombowej pasującej do otoczenia. Nie podjęto natomiast odbudowy zburzonej przez władze okupacyjne zachodniej pierzei Starego Rynku i wschodniej pierzei ul. Mostowej. Początkowo zaważyły na tym kwestie finansowe, z czasem rekonstrukcja ściany rynku wraz z kościołem pojezuickim zaczęła być niewygodna ze względów ideologicznych. Sekcja Urbanistyczna podjęła decyzję o stworzeniu w tych

600-lecia m. Bydgoszczy, Sekcja Urbanistyczna [skład imienny, program działania] 1945-1946, sygn. 602.

¹⁰ *Protokół z zebrania Sekcji Urbanistycznej w dniu 24 stycznia 1946 roku*, [w:] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Komitet Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy, Sekcja Urbanistyczna (Protokoły zebrań) 1946, sygn. 603.

¹¹ *Ulica Gdańska w Bydgoszczy. Przewodnik historyczny*, pr. zb., Bydgoszcz 2003, s. 72.

¹² Detale te widoczne są jeszcze na zdjęciu uszkodzonej kamienicy z 1946 roku. Por. Z. Hojka *Bydgoszcz na starej fotografii. Część trzecia*, Bydgoszcz 1994, s. 95.

miejscach zieleńców, co zgodne było także z ówczesnymi doktrynami urbanistycznymi, które faworyzowały tereny zielone w mieście.

Mimo stosunkowo dobrego stanu zachowania zabudowy Bydgoszczy dotkliwie odczuwalny był brak pomieszczeń biurowych. Wiele instytucji nie miało swojej siedziby i działało „kątem” w dostępnych obiektach. Tak było m.in. z biurem projektowym Miastoprojekt, którego część mieściła się w gmachu dawnej Dyrekcji Kolei, a część w baraku przy ul. Dworcowej 22. W 1955 roku według projektu zespołu pracowni pod kierunkiem arch. Tadeusza Czerniawskiego, został wybudowany skromny, funkcjonalistyczny biurowiec dla Miastoprojektu, który zajął parcelę po dawnym ogrodnictwie przy ul. Jagiellońskiej 12a. Odrębne biurowce wzniesiono w latach 1954-1955 także dla Zakładu Energetycznego przy ul. marsz. Focha (w miejscu uszkodzonej kamienicy), dla Poczty Polskiej przy ul. Bernardyńskiej (proj. arch. Henryk Micuła), dla Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych przy ul. Fordońskiej, a także przy ul. Zygmunta Augusta. Styl wszystkich tych obiektów cechowało znaczne uproszczenie klasycznych form, które w tym przypadku raczej nie wypływało z inspiracji modernistycznych, lecz z bardzo skromnego socrealizmu. Z kolei prace porządkowe objąć miały renowację zabytkowych spichrzy nad Brdą, urządzenie terenów zielonych przed dworcem PKP i przy ul. Dworcowej 71, odnowienie terenów zielonych w parku im. Jana Kochanowskiego, na pl. Wolności, nad starym kanałem, przy ul. Wały Jagiellońskie (w miejscu rozebranej łoży masońskiej „Janus”) i w okolicach pl. J. Weyssenhoffa. W kilku przypadkach nie chodziło jedynie o odnowienie zieleni, ale także o rozbiórkę schronów przeciwlotniczych i zasypanie basenów przeciwpożarowych (także na pl. Piastowskim, przy ul. Jana Kazimierza i obok Łaźni Miejskiej) zbudowanych w czasie niemieckiej okupacji. W ramach tych prac miał także powstać cmentarz ofiar zbrodni hitlerowskich na Wzgórzu Wolności. Przewidywano, że miejsce to odwiedzać będą goście przybyli na wystawę, w związku z tym inwestycja traktowana była priorytetowo. Osobną kwestią była likwidacja innego cmentarza, należącego do gminy ewangelicko-augsburskiej, położonego przy ul. Jagiellońskiej. Celowość likwidacji argumentowano następująco: *Wobec dużej gęstości zaludnienia śródmieścia, a znikomej ilości zieleńców publicznych, zachodzi konieczność udostępnienia szerokim masom mieszkańców korzystania z rezerwuarów zieleni, szczególnie w śródmieściu. Jednym z takich rezerwuarów jest właśnie omawiany cmentarz ewangelicki. Mając na uwadze warunki sanitarne i zdrowotne, które nie zezwalają na grzebanie zmarłych w śródmieściu, oraz znikomą ilość przebywających na terenie miasta osób wyznania ewangelickiego (kilkadziesiąt) cmentarz ten nie posiada racji bytu. (...) Zarząd Miejski zamierza, naturalnie z zachowaniem wszelkich przepisów o chowaniu zmarłych, cmentarz*

ten w związku z uroczystościami jubileuszowymi 600-lecia miasta Bydgoszczy jeszcze w roku bieżącym przekształcić na park¹³. Późną jesienią 1945 roku, po przeniesieniu części grobów na cmentarz przy ul. Zaświat, teren zniwelowano i zamieniono w park Ludowy, ironicznie zwany przez bydgoszczan „parkiem sztywnych”. Przedstawiciele bydgoskiej gminy ewangelicko-augsburskiej ostro sprzeciwiali się planom likwidacji cmentarza, której jednak nie udało się uniknąć. Sukcesem gminy w rozmowach z władzami miasta było odzyskanie, pochodzącego z jednego z nagrobków, posągu Chrystusa (kopii rzeźby autorstwa Thorvald-sena, obecnie stoi przed kościołem ewangelickim przy ul. Warszawskiej), który planowano przenieść na prestiżowy cmentarz na Wzgórzu Wolności.

Szczególnie dotkliwa dla miasta była strata Teatru Miejskiego. Ten wzniesiony w 1896 roku okazały neorenesansowy budynek był chlubą przedwojennej Bydgoszczy. W czasie walk w styczniu 1945 roku został podpalony i częściowo zniszczony. Spaliła się część dachu, sceny i widowni, zaś ściany, foyer i garderoby ocalały. Analizując zdjęcia ruin wydaje się, że gmach nadawał się do odbudowy, jednak postanowiono go rozebrać. W gronie Sekcji Urbanistycznej pojawił się postulat rozbiórki pozostałości teatru, *gdyż jest to budowla, która najwięcej rzuca się w oczy przyjezdnym* i urzędzeniu na jej miejscu zielenca¹⁴. Dodatkowym argumentem było też przeświadczenie o wysokich kosztach odbudowy teatru, choć szczegółowe ich szacunki nie zostały przeprowadzone. Decyzję podjęto w marcu 1946 roku, motywując ją: *Z uwagi na nieproporcjonalnie wysokie koszty odbudowy i przyszłe zamierzenia urbanistyczne postanowiono rozbiórkę*¹⁵. Można uznać, że najbardziej do tej decyzji przyczyniło się przekonanie ówczesnych decydentów o niskiej wartości architektury historyzującej, która dodatkowo kojarzyła się z niemiecką przeszłością miasta. Znany bydgoski pisarz i malarz, Marian Turwid, zajmował w tym względzie stanowisko dość powszechne wśród mieszkańców miasta: *W erze wilhelmińskiej Bydgoszcz właśnie wybraną została do zadań specjalnych. Rozbudowano ją z rozmachem i nie małym nakładem kosztów. Tu miał być „mały Berlin”. Tu miał mieć swoje centrum nadnotecki klin germanizacyjny wbity przemysłnie między Wielkopolską a Pomorze. Obsypana „laskami” Bydgoszcz miała być i architekturą swą*

¹³ List prezydenta J. Twardzickiego do Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 10 maja 1946, [w:] Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Komitet Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy, Sekcja Urbanistyczna [skład imienny, program działania] 1945-1946, sygn. 602.

¹⁴ I. Jastrzębska-Puzowska, A. Wysocka, *Usuwanie śladów, zacieranie tradycji. Architektura i urbanistyka Bydgoszczy w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych*, [w:] „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 12, Bydgoszcz 2007, s. 62-64.

¹⁵ Ibidem, s. 63.

i atmosferą przeciwstawiona upartej polskości Poznania. Nic jednak nie pomogło. Nie pomogły liczne, kosztowne a brzydkie, na modłę berlińską skrojone pseudogotyki czy okropne i niestety tak gęsto reprezentowane okazy „Jugendstilu” czy „Secesji”. Nie pomogły szkoły jak koszary i koszary jak więzienia. Ani nawet pracowite i banalne pomniczyska z obfitej kolekcji niemieckich „edelkitschów” z największym z nich „Potopem” na czele, w którym to monumencie dał prof. Lepcke imponujący zlepek najbanalniejszych berlińskich wzorów. Aż dziw, że w tym potopie pruskiego brzydactwa nie potracili tu Polacy resztek swego dobrego smaku.

Przeznaczenie na zieleniec uzyskanego po wyburzeniu teatru terenu wynikało także z panującego wówczas wśród architektów i urbanistów przekonania, że ścisła zabudowa jest negatywnym elementem miejskiego układu przestrzennego i że należy ją rozdzielać obszarami zieleni.

Z funduszy na prace porządkowe przeprowadzono także renowację i przebudowę dawnego hotelu „Pod Orłem”, pełniącego wówczas funkcję Domu Kultury Robotniczej i mającego być ważnym miejscem noclegowym dla gości wystawy. W tym budynku dokończona została przebudowa parteru polegająca na wybiciu w jego części podcienia. Projekt przebudowy sporządził w 1940 r. na zlecenie władz okupacyjnych arch. Jan Kossowski. Po wojnie nadzór nad inwestycją powierzony został arch. Alfonsowi Licznernskiemu. Na potrzeby Pomorskiej Wystawy Rzemiosła, Przemysłu i Handlu w parku im. Kazimierza Wielkiego wzniesiono budynek bramny i ceglana pergolę, która reklamowała miejscowych wytwórców materiałów budowlanych¹⁶.

Straty wojenne dotknęły też bydgoskie mosty. Jeszcze we wrześniu 1939 roku wysadzony został w powietrze most Staromiejski (obecnie J. Sulimy-Kamińskiego) przy ul. Mostowej. W czasie okupacji zastąpiono go prowizoryczną drewnianą konstrukcją. Jego odbudowa była priorytetem władz powojennych, lecz prace zakończone zostały dopiero w 1953 roku. Podobnie było z mostem Bernardyńskim, całkowicie zniszczonym w czasie walk w 1945 roku, który został odbudowany dopiero w 1960 roku. Również długo trwały zabiegi mające na celu przywrócenie przeprawy przez Brdę w ciągu ul. Spornej. Most miał zostać ukończony w 1949 roku, jednak brak należytego nadzoru inwestorskiego spowodował znaczne opóźnienia. Miejsce to było szczególnie istotne ze względu na umiejscowienie we wschodniej części Bydgoszczy licznych zakładów przemysłowych. Przeprawa przez rzekę obsługiwana była przez prywatne łódki, którymi przewożono pracowników¹⁷.

¹⁶ Z. Hojka, *Bydgoszcz na starej fotografii. Część trzecia*, Bydgoszcz 1994, s. 98-99.

¹⁷ *Odbudowa mostu przy ulicy Spornej ciągnie się w nieskończoność*, „Gazeta Pomorska”, nr 301, 09.11.1949 s. 5.

Teatr Miejski i Filharmonia Pomorska

Brak budynku teatru dość szybko zaczął się dawać we znaki społeczności miasta. Reaktywowany zespół aktorski dawał przedstawienia w dawnych założeniach typu *etablissement*: Elysium przy ul. Gdańskiej i Wicherta przy ul. Grodzkiej (późniejszy Teatr Kameralny). Były to skromne teatry ogródkowe z niewielkimi scenami i słabo rozbudowanym zapleczem. Żaden z nich nie nadawał się do tego, by funkcjonował w nim miejski teatr¹⁸. Dlatego na początku 1947 roku podjęto decyzję o budowie nowego budynku teatralnego. Przedsięwzięcie miało być finansowane ze skromnych funduszy miejskich i subwencji z Ministerstwa Kultury i Sztuki, wspartych powszechną zbiórką pieniędzy, polegającą między innymi na doliczaniu dobrowolnych dopłat do biletów komunikacji miejskiej, rachunków w restauracjach, operacji bankowych i niektórych czynności urzędowych. Dodatkowo prowadzona była sprzedaż cegiełek i pocztówek oraz kwesty uliczne¹⁹. Prace przy oczyszczeniu terenu pod budowę rozpoczęto jesienią 1947 roku. Zburzono wówczas stojący na parceli drewniany teatr Elysium i przylegające doń szopy. W marcu 1948 roku ruszyły właściwe roboty budowlane, tak że do sierpnia wykonano stan surowy otwarty. Uroczyste otwarcie teatru nastąpiło 6 października 1949 roku, przy czym wykończono tylko wnętrze budynku, prace elewacyjne odkładając na rok następny. Niestety, budynek pozostał nieotynkowany aż do początku lat 90.²⁰ Projekt gmachu wykonał nieodpłatnie architekt Alfons Licznerski, a budowę nadzorował inż. Franciszek Węglorz. Przy wykorzystaniu bardzo skromnych środków udało się stworzyć prosty, ale niezwykle funkcjonalny obiekt. Wnętrze zdominowała sala widowiskowa z balkonem, zdolna pomieścić 806 widzów. Scena wyposażona została w kompletną sznurownię i fosę dla orkiestry, przewidzianą dla odbywania spektakli baletowych i operowych. W holu otaczającym salę widowiskową urządzono szatnie dla gości, a na piętrze foyer. Za sceną na 2 kondygnacjach usytuowano garderoby dla aktorów, pracownię krawiecką i rekwizytorską oraz magazyn dekoracji. Na piętrze ponad szatniami znalazły się pomieszczenia administracyjne²¹. Prostopadłościenną, główną bryłę

¹⁸ D. Bręczewska-Kulesza, B. Derkowska-Kostkowska, *Etablissement – ogrodowe założenia teatralno-rozrywkowe*, [w:] „Przybytki Melpomeny. Katalog wystawy 16 kwietnia – 8 czerwca 2008. Architektura Bydgoszczy”, t. 1, Bydgoszcz 2008, s. 31-34.

¹⁹ *Budowa Teatru Miejskiego [Sprawozdania z konferencji w sprawie ustalenia planu finansowego, przewidziane źródła dochodu, listy ofiarodawców, cegiełki i pocztówki]*, [w:] APB, Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy.

²⁰ I. Jastrzębska-Puzowska, *Teatr Polski im. Hieronima Konieczki*, [w:] „Przybytki Melpomeny. Katalog wystawy 16 kwietnia – 8 czerwca 2008. Architektura Bydgoszczy”, t. 1, Bydgoszcz 2008, s. 37.

²¹ *Sprawozdanie techniczne z dnia 9 grudnia 1948 roku*, [w:] APB, Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Budowa Teatru Miejskiego. Zbieranie funduszy, sprawozdanie finansowe i techniczne budowy gmachu Teatru Miejskiego w Bydgoszczy 1947-1951, sygn. 282.

budynku zdominował wysoki masyw sznurowni. Obiekt wybudowano w tradycyjnej technologii: z cegły, z pokrytymi ceramiczną dachówką czterospadowymi dachami. W kompozycji fasady i bocznych elewacji zauważalny jest rytm prostych lizen wyznaczających pionowe podziały, co pozwala określić styl budynku jako wywodzący się z okresu międzywojennego półmodernizmu. W pierwotnym projekcie zaplanowano dekorowane rzeźbiarsko fryzy obiegające budowlę pod gzymsem koronującym i pod oknami w bocznych elewacjach, jednak nigdy ich nie zrealizowano, nie powstały także bardziej szczegółowe plany tych dekoracji. Gmach, przy całej skromności jego wykończenia, sprawdził się jako funkcjonalna siedziba teatru i dobrze wtopił się w otoczenie parku im. J. Kochanowskiego i sąsiedniej zabudowy.

Oprócz teatru w omawianym okresie Bydgoszcz wzbogaciła się także o filharmonię. O jej powstanie zaczął w lutym 1953 roku zabiegać dyrektor Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej Andrzej Szwalbe. Prowadzony przez niego zespół korzystał z gościnności Pomorskiego Domu Sztuki, który mimo przebudowy nie spełniał wymogów prawdziwej sali koncertowej. W marcu 1953 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zatwierdziło plan budowy filharmonii, przeznaczając na ten cel działkę położoną pomiędzy ulicami Karola Libelta (dzisiaj Andrzeja Szwalbego) i Stanisława Staszica, sąsiadującą z parkiem im. Kochanowskiego. Postanowiono rozpisać konkurs na projekt, którego wstępne założenia opracował zespół pod kierunkiem architekta Jana Kossowskiego. Do konkursu przystąpiło 5 pracowni projektowych z Warszawy, Gdańska i Bydgoszczy. Werdykt niezależnego jury pod kierunkiem prof. Piotra Biegańskiego z Warszawy był jednocześnie wielkim sukcesem młodego zespołu z bydgoskiego Miastoprojektu złożonego z architektów: Tadeusza Czerniawskiego, Jana Mścickiego, Stanisława Matejczuka, Kazimierza Józefczyka i Janusza Jerki, pod przewodnictwem Stefana Klajbora²². Projekt reprezentował jedyną obowiązującą wówczas konwencję stylową socrealizmu. Jednak architektom udało się skupić głównie na klasycznych odniesieniach charakterystycznych dla tego stylu, unikając topornego monumentalizmu i socjalistycznych „treści” cechujących choćby Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. W efekcie gmach dobrze wtopił się w otoczenie i przetrwał próbę czasu, pozostając do dzisiaj elegancką siedzibą Filharmonii Pomorskiej. Budowę rozpoczęto w lutym 1954 roku, a uroczyste otwarcie celebrowano jesienią 1958 roku. Projekt bydgoskiego zespołu sprawdził się także pod względem użytkowym. Wygodna sala koncertowa zyskała doskonale warunki akustyczne

²² A. Wysocka, *Filharmonia Pomorska im. Ignacego Jana Paderewskiego*, [w:] „Przybytki Melpomeny. Katalog wystawy 16 kwietnia – 8 czerwca 2008. Architektura Bydgoszczy”, t. 1, Bydgoszcz 2008, s. 39.

pod kierunkiem inż. Witolda Straszewicza z Politechniki Warszawskiej. Niezłomnemu w swoich działaniach Andrzejowi Szwalbemu udało się uzyskać środki pochodzące z nadwyżek Funduszu Odbudowy Stolicy, dzięki którym udało się zrealizować całe przedsięwzięcie²³.

Budownictwo mieszkaniowe

Od połowy XIX wieku systematycznie przybywało mieszkańców Bydgoszczy, a rozwój demograficzny był jednym z najdynamiczniejszych w Polsce. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej miasto zamieszkiwało 145 tysięcy osób. W 1945 roku liczba ta zmniejszyła się do 135 tysięcy, co spowodowane było stratami wojennymi i emigracją sporej części mieszkańców narodowości niemieckiej. Jednocześnie zaraz po wojnie zaczęli do miasta napływać uchodźcy ze wschodnich terenów Polski, co przy wysokim przyroście naturalnym spowodowało wzrost liczby bydgoszczan. W 1950 roku było ich już 170 tysięcy, zaś w 1955 roku ponad 200 tysięcy²⁴. Sytuacja mieszkaniowa w mieście nigdy nie była dobra, ale wobec szybkiego wzrostu liczby mieszkańców stale się pogarszała. Powszechnie stosowany wówczas wskaźnik zagęszczenia liczby mieszkańców na 1 izbę wynosił w 1950 roku 1,720, a w 1956 roku 1,936²⁵. W październiku 1947 roku zaczęły w Bydgoszczy obowiązywać przepisy Dekretu o publicznej gospodarce lokalami²⁶. Oznaczało to, że „publiczna gospodarka lokalami” została w całości podporządkowana Oddziałowi Spraw Lokalowych Zarządu Miejskiego, a później Prezydium MRN. Przepisy dotyczyły wszystkich lokali mieszkalnych i użytkowych na terenie miasta, niezależnie od ich własności. W praktyce wyglądało to tak, że to władze kwaterunkowe decydowały na podstawie określonej normy, ile pomieszczeń może zajmować lokator danego mieszkania. Pomieszczenia ponadnormatywne zajmowali sublokatorzy na podstawie tzw. przydziału. Poza szczegółowo wymienionymi wyjątkami większości lokatorów nie przysługiwało samodzielne mieszkanie, a tylko jego wydzielona część, ze wspólnym dostępem do kuchni i łazienki²⁷. Kwestie kwaterunkowe postrzegane były jako element walki

²³ Ibidem, s. 40.

²⁴ W. Karbownik, C. Jarmoliński, *Zmiany w strukturze przestrzennej miasta Bydgoszczy po 1945 roku*. 31. 12. 1963 r., [w:] APB Akta Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Bydgoszczy, sygn. 3091/37, s. 2.

²⁵ Ibidem, s. 6.

²⁶ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 października 1947 roku o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami w całości w mieście Bydgoszczy oraz o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami mieszkalnymi w mieście Nowym Tomysłu*, [w:] Dziennik Ustaw 1947 nr 65 poz. 394, 395, 396.

²⁷ *Dekret z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu*, Dziennik Ustaw 1946 nr 4 poz. 27.

klasowej. Oddział Spraw Lokalowych zatrudniał kontrolerów, którzy sprawdzali liczbę mieszkańców w lokalach należących do „klasy posiadającej”. Do takich kontroli zachęcano też przedstawicieli „klasy pracującej”, którzy, wykrywszy nieprawidłowości, zajmowali ujawnione przez siebie zasoby mieszkaniowe. Celem władz kwaterunkowych było także wprowadzenie „mas pracujących” do centrum miasta. Prowadzono więc wysiedlanie „kapitalistów miejskich” na peryferia i przydzielanie robotnikom tak uzyskanych lokali w centrum²⁸. Było to w istocie powielenie wzorów radzieckich „komunalek” i w dłuższym okresie doprowadziło do degradacji budynków mieszkalnych, bowiem regulowany odgórnie czynsz nawet w małej części nie zapewniał środków na remonty i modernizację domów. Dodatkowo nowi lokatorzy często sami przyczyniali się do dewastacji budynków traktując mieszkanie w nich jako tymczasowe, a dobro wspólne jako dobro niczyje. Z konsekwencjami zapoczątkowanej wówczas i pomyślanej jako krótkotrwała reformy kwaterunkowej polskie miasta, w tym także Bydgoszcz, borykają się do dzisiaj. Spore obszary śródmiejskiej zabudowy pochodzącej z przełomu XIX i XX wieku stanowią rodzaj quasi-słamsów ze zdewastowanymi kamienicami i ich otoczeniem. Jednak nawet wprowadzenie „publicznej gospodarki lokalami” nie przyniosło uzdrowienia sytuacji mieszkaniowej w mieście, co wyraźnie pokazują rosnące wskaźniki zagęszczenia liczby mieszkańców na 1 izbę. Konieczna stała się budowa jak największej liczby nowych domów. Szerokim echem w bydgoskiej prasie odbijała się sprawa bardzo złych warunków panujących w starych, drewnianych barakach przy ul. Józefa Dwernickiego, w których mieszkało 88 rodzin. Aby zaradzić tej sytuacji, Zarząd Miejski rozpoczął wznoszenie parterowych domków przy ul. Harcerskiej i Solnej. Były to w istocie także baraki, tyle że murowane i mieszczące jedno- i dwupokojowe mieszkania z kuchnią, wyposażone jedynie w instalację elektryczną. Przy okazji tej budowy po raz pierwszy wspomina się o współzawodnictwie pracy. W ramach „Czynu Pierwszomajowego” jeden z obiektów w ciągu 14 dni doprowadzono do stanu surowego²⁹.

Od jesieni 1948 roku wszelkie działania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zostały zmonopolizowane i podporządkowane Zakładowi Osiedli Robotniczych. Był to jeden z elementów centralizacji władzy dokonywanej przez ówczesny reżim pod wpływem wzorców płynących ze stalinowskiego ZSRR. W wyniku powołania ZOR władze samorządowe praktycznie traciły kontrolę

²⁸ *Protokół z konferencji naczelników wydziałów, kierowników oddziałów, dyrektorów i kierowników administracyjnych przedsiębiorstw i zakładów miejskich, która odbyła się dnia 26.10.49 r. w sali MRN, APB Akta Wydziału Ogólnego Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy 1959-1950, sygn. 29.*

Wieńcowe przy ul. Harcerskiej. 4800 cegieł dziennie układali dzielnicy murarze PPB, „Gazeta Pomorska” nr 123, 06.05.1949, s. 7.

nad sprawami budownictwa mieszkalnego na swoim terenie, bowiem zgodnie z dekretem o ZOR instytucja ta miała prowadzić nadzór finansowy i techniczny nad wszelkimi inwestycjami branży mieszkaniowej, a także zarządzać już istniejącą infrastrukturą. Środki na kolejne przedsięwzięcia były rozdzielane centralnie, przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Odbudowy. Rejonowe Dyrekcje Budowy Osiedli Robotniczych (DBOR) podlegały centralnej dyrekcji w Warszawie³⁰. Jednym z pierwszych przedsięwzięć bydgoskiej DBOR była budowa bloków dla przodowników pracy, na terenie położonym przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Była to inwestycja prestiżowa, o ważnym wymiarze propagandowym, niestety jej realizacja przebiegała podobnie jak inne. Bloki oddano w do użytku „przedterminowo” 21 lipca 1950 roku, w ramach uczczenia 6. rocznicy Manifestu PKWN. Jednak jeszcze w październiku prasa donosiła o braku zasilania w energię elektryczną i centralne ogrzewanie. Ubolewano przy tym, że ZOR pobiera od lokatorów pełen czynsz, jak za pełnowartościowe mieszkania³¹. Tego rodzaju „akcyjne” wykonawstwo stało się typowym zjawiskiem w budownictwie PRL-u. Aby wykonać plan lub uczcić ważną rocznicę, oddawano do użytku nieukończony obiekt, a następnie przeciągano w nieskończoność prace wykończeniowe. W ramach działalności ZOR wznoszono także pojedyncze, plombowe budynki w centrum miasta. W latach 1950-1955 zyskano 2620 izb z tego rodzaju budownictwa.

Najpoważniejszymi inwestycjami prowadzonymi przez bydgoską Dyrekcję Osiedli Robotniczych były rozpoczęcie w 1950 roku budowy osiedli Leśne i Kapuściska. Pierwsze ulokowano na zapleczu osiedla willowego, powstałego w okresie międzywojennym. Istniejące plany przewidywały w tym miejscu powstanie kolejnych domów jednorodzinnych, ale zostały zmodyfikowane do potrzeb budownictwa blokowego. Jako pierwsza budowana była tzw. zachodnia część osiedla. Zachowano w niej częściowo pierwotnie planowany układ ulic równoległych (Jodłowa, Świerkowa, Bukowa) do ul. Gdańskiej z dwiema spinającymi je ulicami: Modrzewiową od północy i Sosnową (d. 22 Lipca, ob. 11 Listopada) od południa. Zrezygnowano z kolejnych dwóch ulic równoległych, przewidzianych w przedwojennych planach, na rzecz sieci prostopadłych uliczek biegnących pomiędzy blokami (Jaworowa, Dębowa, Jarzębinowa). Od wschodu blok zabudowy zamykała ul. Jana Sułkowskiego, która w przyszłości miała stać się główną osią całego osiedla. Z kolei ul. 11 Listopada, pomyślana jako szeroka aleja z pasem zieleni rozdzielającym jezdnię i niewielkim założeniem parkowym od strony ul. Gdańskiej, rozdzielała północny i południowy blok zabudowy wschodniej

³⁰ *Dekret o Zakładzie Osiedli Robotniczych z dnia 26 kwietnia 1948 r.*, [w:] *Dziennik Ustaw 1948 nr 24 poz. 166.*

³¹ *Mieszkańcy osiedla robotniczego na Skrzetusku bez światła i ogrzewania*, „Gazeta Pomorska” nr 296, 27.10.1950, s. 4.

części osiedla. U jej wylotu przy ul. J. Sułkowskiego zaplanowano osiedlowy plac, przy którym w przyszłości miały stanąć budowle usługowe. Na tak wytyczonym terenie powstały bloki mieszkalne o wysokości 3 lub 4 pięter, zbudowane w tradycyjnej technologii. Mieszkania w nich były niewielkie, w przeważającej części typu M-1 lub M-2 o powierzchni od 20 do 40 m², a także typu M-3 i M-4 od 35 do 57 m². Proste formy architektoniczne budynków wynikały przede wszystkim z programu funkcjonalnego, jednak niektóre z obiektów zwieńczono dekoracyjnymi attykami, co było dalekim echem obowiązującego wówczas socrealizmu. Bardzo podobne obiekty wznoszono w całej Polsce, trudno więc mówić tu o ich indywidualności, która widoczna była jedynie w planie urbanistycznym. Wolno stojące bloki sytuowano w obrzeżnej zabudowie wzdłuż granic poszczególnych kwartałów, w ich wnętrzu lokując ustawione prostopadle kolejne budynki. Takie założenie urbanistyczne znacznie bliższe było tradycyjnemu układowi zabudowy miejskiej niż modernistycznym formom zabudowy rozproszonej. W planie osiedla uwzględniono infrastrukturę handlową i oświatową. Na parterze bloków przy ul. J. Sułkowskiego ulokowano pomieszczenia sklepowe, zaś przy ul. Modrzewiowej powstały budynki żłobka i przedszkola. Wschodnia część Osiedla Leśnego, przeznaczona dla 10 tysięcy mieszkańców, zaprojektowana została w latach 1948-1949 w poznańskim biurze Miastoprojekt, bowiem w Bydgoszczy brakowało odpowiednich kadr. Z kolei część osiedla dla 6 tysięcy lokatorów, usytuowana po zachodniej stronie ul. J. Sułkowskiego była pierwszym ważnym projektem nowo powstałego bydgoskiego Miastoprojektu, którego zespołowi przewodniczył arch. Zdzisław Kozłowski.

Drugim wielkim przedsięwzięciem realizowanym przez bydgoski ZOR było osiedle Kapuściska. Najważniejszą przesłanką dla jego powstania była konieczność zapewnienia mieszkań pracownikom kluczowej bydgoskiej fabryki – Zakładów Chemicznych. Osiedle zaczęło powstawać w 1950 roku na terenie w pobliżu przedsiębiorstwa, pomiędzy dzisiejszymi ulicami: Planu 6-letniego, Wojska Polskiego i K.K. Baczyńskiego. Podobnie jak w przypadku osiedla Leśnego wybudowano tu 3- i 4-piętrowe wolno stojące budynki wielorodzinne rozmieszczone na obrzeżach wydzielonych bloków zabudowy i wewnątrz nich. Osią założenia, podobnie jak ul. 11 Listopada na osiedlu Leśnym, została dwujezdniowa ulica Stanisława Noakowskiego, na końcu której ulokowano obszerny budynek Szkoły Chemicznej. Oprócz budynków mieszkalnych na Kapuściskach powstały też: przedszkole, żłobek i 2 szkoły.

Komunikacja

Mieszkańcom nowych bydgoskich osiedli szczególnie doskwierał brak odpowiedniej komunikacji ze śródmieściem. Trasy na Leśne i Kapuściska obsługiwały miejskie autobusy, które przy skromnym liczebnie taborze (12 wozów w 1950 roku, 20 wozów w 1955 roku)³² kursowały bardzo rzadko. Na przykład trasę na osiedle Leśne obsługiwał 1 autobus, który po drodze musiał pokonać często zamykany przejazd kolejowy na al. 1 Maja (ob. ul. Gdańska). Jedynym sposobem na rozwiązanie tego problemu była rozbudowa linii tramwajowych. W lipcu 1953 roku otwarta została nowo wybudowana 14-kilometrowa linia tramwajowa „Brda”, prowadząca z centrum miasta przez Babią Wieś na osiedle Kapuściska³³. Budowa linii tramwajowej na osiedle Leśne okazała się trudniejsza mimo mniejszej odległości. Brakowało funduszy, a poważną przeszkodę stanowił wspomniany przejazd kolejowy. Problemy pokonano w ten sposób, że wykonawcy – pracownicy bydgoskich przedsiębiorstw – pracowali w czynnie społecznym, zaś trasa zaplanowana została tak, że tramwaj docierał w okolice feralnego przejazdu i tam pasażerowie przesiadali się do wozu kursującego wahadłowo do stadionu „Zawiszy” i z powrotem. Pierwszy tramwaj na tej trasie pojechał 21 lipca 1955 roku³⁴.

Szkoły

Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców Bydgoszczy rosły także potrzeby związane ze strefą kulturalną i oświatową. Odczuwano między innymi brak pomieszczeń dla szkoły muzycznej, która kontynuowała miejscową tradycję edukacji artystycznej i przysparzała absolwentów zasilających zespoły filharmonii, teatru i opery. W 1954 roku podjęto decyzję o przekształceniu okolic parku im. J. Kochanowskiego w dzielnicę kulturalno-oświatową. Istniejące tu już i budowane placówki kultury uzupełniono obszernym budynkiem szkoły artystycznej, ulokowanej przy ul. K. Libelta (obecnie A. Szwalbego). Obszerny, dwupiętrowy gmach z użytkowym poddaszem zaprojektował zespół Miastoprojektu pod kierunkiem arch. Tadeusza Czerniawskiego. W głównym korpusie ulokowano przestronne sale lekcyjne i pomieszczenia administracyjne i gospodarcze, w przyległym doń pod kątem prostym skrzydle mieściła się sala gimnastyczna.

³² W. Karbownik, C. Jarmoliński, *Zmiany w strukturze przestrzennej miasta Bydgoszczy po 1945 roku*. 31. 12. 1963 r., op. cit., s. 22.

³³ *Dzielna załoga budowniczych nowej linii tramwajowej „Brda” zrealizowała swe zobowiązania*, „Gazeta Pomorska” nr 155, 01.07.1953, s. 5.

³⁴ *Nowy etap budowy linii tramwajowej na Osiedle Leśne w Bydgoszczy. Fachowcy z WPRD rozpoczęli w czynnie społecznym układanie torów*, „Gazeta Pomorska” nr 140, 14.06.1955, s. 4; *21 lipca ruszy pierwszy tramwaj na Osiedle Leśne*, „Gazeta Pomorska” nr 167, 15.07.1955, s. 4.

Znaczącą część rozrastającej się społeczności Bydgoszczy stanowiły dzieci i młodzież szkolna. Aby zaspokoić ich potrzeby edukacyjne, PMRN wystąpiło w 1952 roku z wnioskiem do Ministerstwa Oświaty i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o zatwierdzenie planu budowy 8 nowych szkół podstawowych. W 1953 roku rozpoczęto prace przy wznoszeniu szkół przy ul. Śląskiej, Koronowskiej, na Osiedlu Leśnym i na Kapuściskach. Oddano je do użytku w sierpniu 1954 roku i rozpoczęto wznoszenie szkół przy ulicach: Marii Konopnickiej, Keyńskiej, Tadeusza Kościuszki i jeszcze jednej na Osiedlu Leśnym, w których naukę zainaugurowano we wrześniu 1955 roku. W przypadku wszystkich obiektów podstawą opracowania był typowy projekt budynku szkolnego, dostosowany do lokalnych potrzeb, np. poprzez ujęcie jednej kondygnacji lub powiększenie głównego korpusu. Gmachy wykonywano w technologii tradycyjnej: z cegły, z czterospadowym dachem z dachówki ceramicznej. Prosty program dekoracyjny elewacji zakładał oddzielenie ostatniej kondygnacji gzymsem kordonowym i zaakcentowanie podziałów osiowych lizenami (szkoła przy ul. Koronowskiej) oraz wyodrębnienie głównego wejścia. Koncepcja funkcjonalna budynków dopasowana była do wymagań 7-klasowej szkoły podstawowej. Składało się na nią 15 sal lekcyjnych, gabinety fizyki, chemii i biologii, sala gimnastyczna z szatniami i składem przyborów sportowych, świetlica, jadalnia, czytelnia, biblioteka, pokój nauczycielski, gabinet lekarski i dentystryczny, mieszkania dla kierownika szkoły i woźnego oraz kotłownia³⁵.

Sport i rekreacja

We wrześniu 1951 roku rozpoczęto prace przy budowie publicznego kąpieliska przy ul. Nakielskiej. Przeznaczono na to środki z nadwyżek Funduszu Odbudowy Stolicy. Latem, rok później, otwarto kompleks sportowy składający się z 2 basenów z trybuną na 1500 widzów i piętrowym budynkiem z szatniami, biurami, natryskami i barem. Z kolei w 1953 roku rozpoczęła się budowa stadionu przeznaczonego dla wojskowego klubu sportowego Zawisza.

Plany urbanistyczne

Pierwsze lata powojenne były czasem usuwania zniszczeń i porządkowania miasta. Po dokonaniu tych zmian przyszedł czas na sporządzenie długofalowych planów rozwoju. W 1950 roku w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, pod kierunkiem arch. Alfonsa Licznarskiego, rozpoczęto pracę nad projektem urbanistycznym dla Bydgoszczy. W marcu 1951 roku Kolegium Urbanistyczne rozpa-

³⁵ *Dzieci bydgoskie otrzymają 8 nowych wspaniałych gmachów szkolnych*, „Gazeta Pomorska” nr 275, 18.11.1953, s. 4.

trzyło konkurs, na który zgłoszono ten i 2 alternatywne plany rozwoju miasta: propozycje urbanistów z Warszawy i Gdańska. W istocie plany różniły się tylko w szczegółach zaś generalne założenia pozostawały niezmiennie. Bydgoszcz miała się rozwijać w kierunku wschodnim. Na tej decyzji zaważyło przede wszystkim usytuowanie w rozciągniętej równoleżnikowo Kotlinie Bydgosko-Toruńskiej. Podobne założenia przedstawiano już w planach urbanistycznych z okresu międzywojennego. Istotnym argumentem były także przeważające wiatry wiejące z zachodu, postanowiono więc nie sytuować w zachodniej części miasta zakładów przemysłowych, tak by spowodować do minimum zanieczyszczenie środowiska. Nowa dzielnica przemysłowo-składowa miała także zostać ulokowana na wschodzie. Konsekwencją przesunięcia punktu ciężkości na wschód miała być relokacja centrum, które zaplanowane zostało w okolicach nowo powstałego parku Ludowego, przy ul. Generalissimusa Stalina (ob. Jagiellońska). Projektowano usytuowanie wokół parku urzędów i instytucji w nowo wybudowanych blokach i biurowcach, w tym m.in. siedziby WRZZ i Domu Kultury. Ośrodek centralny miał mieć połączenie z przeciwległym brzegiem Brdy za pomocą wysokiego mostu. W okolicy tego kompleksu miała się koncentrować cała komunikacja miejska. Postanowiono także odciążyć główną arterię Bydgoszczy – al. 1 Maja (ob. ul. Gdańska), przeprowadzając alternatywną trasę północ-południe ulicami: J. Paderewskiego, S. Staszica, 15 Grudnia (ob. ul. 3 Maja) i J. Marchlewskiego (ob. ul. Bernardyńska). Zaproponowano także spore zmiany w dawnym centrum Bydgoszczy, których głównym założeniem było zwrócenie miasta „frontem do Brdy”. Wyburzeniu miały ulec obiekty po południowej stronie ul. Armii Czerwonej (ob. ul. marsz. Focha), gdzie planowano wznieść nowy ratusz (inną lokalizacją, którą brano pod uwagę było miejsce po zburzonej zachodniej pierzei Starego Rynku wówczas placu Bohaterów Stalingradu) i dalej po południowej stronie ul. Generalissimusa Stalina. Na miejscu dawnej poczty i NBP, które wówczas nie były uważane za budynki zabytkowe planowano urządzić zieleniec³⁶.

Dzielnica przemysłowo-składowa

Jednym z założeń planu urbanistycznego było utworzenie dzielnicy przemysłowo-składowej. Potrzebę jej powstania uzasadniano koniecznością relokacji i skupienia przemysłu i magazynów, które dotąd były rozproszone i zajmowały cenne działki w śródmieściu Bydgoszczy. Na nową dzielnicę przeznaczono 101 ha

³⁶ *Frontem do Brdy i lokalizacja nowych ośrodków – oto podstawowe założenia urbanistycznej przebudowy Bydgoszczy*, „Gazeta Pomorska” nr 69, 10.03.1951, s. 5; *Bydgoszcz – miasto przyszłości. „Frontem do Brdy” to założenie planu zabudowy stolicy województwa*, „Gazeta Pomorska” nr 121, 03.05.1951, s. 4.

w rejonie stacji kolejowej Bydgoszcz-Wschód. Bliskość linii kolejowej była istotna, bowiem w ramach dzielnicy miały powstać bocznice kolejowe służące do wyladunku przywożonych towarów i załadunku wytwarzanych w bydgoskich fabrykach produktów. Realizacja planów rozpoczęta w 1955 roku napotykała liczne trudności. Podstawowym problemem był brak jakiegokolwiek uzbrojenia terenu. Pierwszym zadaniem budowniczych było więc doprowadzenie mediów. Ze względu na brak koordynacji pracy przy poszczególnych przedsięwzięciach w dzielnicy, finansowanych ze środków różnych resortów, nie było to łatwe. Innym problemem pojawiającym się zresztą przy okazji wszelkich nowych inwestycji, był brak materiałów budowlanych lub ich nieterminowe dostawy, a także brak pracowników, zarówno wykwalifikowanych, jak i fizycznych. W związku z tym budowa dzielnicy postępowała znacznie wolniej niż zakładano i przeciągnęła się do połowy lat 60.³⁷

Zważywszy na trudności ekonomiczne, organizacyjne i polityczne w latach 1945-1956 dorobek bydgoskiej architektury i urbanistyki jest znaczący. Pewnym sukcesem była odbudowa i uporządkowanie miasta po latach okupacji hitlerowskiej. Niewątpliwym błędem było zburzenie teatru miejskiego i planowanie, szczęśliwie niezrealizowane, kolejnych wyburzeń budynków historyzujących. Powstałe w tym okresie plany urbanistyczne bazowały na założeniach poczynionych jeszcze w okresie międzywojennym. Obrany na ich podstawie wschodni kierunek rozwoju miasta okazał się korzystny, choć zbyt długie rozciągnięcie Bydgoszczy na osi wschód-zachód przyniosło ciągle nierozwiązane kłopoty z komunikacją. Planowane przesunięcie centrum administracyjnego i usługowego w rejon parku Ludowego nie zostało zrealizowane mimo podjętych m.in. w latach 70. prób. Budynki powstałe w latach 1945-1956 wznoszone były w tradycyjnej technologii i pomimo dostrzeganych już wówczas niedociągnięć dobrze oparły się próbie czasu, czego nie można powiedzieć o powstającym w późniejszym okresie budownictwie wielkopłytowym. W krajobrazie Bydgoszczy wyróżniają się charakterystyczną stylistyką, będącą skromną i uproszczoną, i dzięki temu korzystniejszą wersją panującego wówczas socrealizmu.

³⁷ W. Karbownik, C. Jarmoliński, *Zmiany w strukturze przestrzennej miasta Bydgoszczy po 1945 roku*, op. cit., s. 9-13.

Architecture and urban planning of Bydgoszcz in the years 1945-1956

Summary

Key words: architecture, urban planning, Bydgoszcz

The heritage of the Polish People's Republic is increasingly often in the circle of interests of architecture historians. Undoubtedly, this type research is worth conducting also in case of Bydgoszcz – at that time a very important city experiencing a period of its dynamic development. This article is an attempt at presenting the entire range of issues connected with Bydgoszcz architecture and urban planning in the years 1945-1956. The first post-war years were a period of reconstruction conducted under the motto of celebrating the 600th anniversary of the existence of Bydgoszcz and preparations for the Pomeranian Exhibition of Craft, Industry and Trade. At that time, the unfortunate decision to dismantle the Municipal Theatre was made, due to urban planning reasons – the need to make a green square and to order the city centre area. At the same time, erection of the new theatre building to a design by architect Alfons Licznerski was started in another place. An important achievement was the successful commencement of the construction of the Pomeranian Philharmonic edifice and two new housing estates – Leśne and Kapuściska. Infill constructions were added to the buildings in the city centre. In the described period, the dominant architecture was the one constructed with the use of traditional technology, with simplified forms referring to classical architecture, and within the trend of simple socialist realism. At the same time, in 1950, the works on the spatial development plan for Bydgoszcz were started, indicating the need for extension of the city's eastern part and for relocation of the city centre.

Architektur und Stadtplanung in Bydgoszcz in den Jahren 1945-1956

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Architektur, Stadtplanung, Bydgoszcz

Das Erbe der Volksrepublik Polen befindet sich immer häufiger im Bereich des Interesses der Architekturhistoriker. Ohne Zweifel lohnt es sich, derartige Forschungen auch im Fall von Bydgoszcz zu führen – eine Stadt, die damals sehr bedeutend war und die Zeit einer dynamischen Entwicklung erlebte. In dem Artikel wurde versucht, das ganze Spektrum von Themen aus dem Bereich der Bydgoszczer Architektur und Stadtplanung in den Jahren 1945-1956 darzustellen. Die ersten Nachkriegsjahre waren durch den Wiederaufbau der zerstörten Stadt gekennzeichnet, welcher unter dem Zeichen der Sechshundertjahrfeier der Stadt Bydgoszcz und den Vorbereitungen zur Pommerschen Handwerks-, Industrie- und Handelsausstellung verlief. Es wurde damals eine fatale Entscheidung über den Abriss des Stadttheaters getroffen, für welche Stadtplanungsgründe ausschlaggebend waren – die Notwendigkeit der Einrichtung der Grünanlagen und der Aufräumung des Geländes im Stadtzentrum. Gleichzeitig wurde mit dem Bau eines neuen Theatergebäudes nach dem Entwurf des Architekten Alfons Licznerski an einer anderen Stelle begonnen. Eine wichtige Leistung war die Einleitung des Baubeginns des Gebäudes der Filharmonia Pomorska (deutsch: Pommersche Philharmonie) sowie 2 neuer Wohnsiedlungen, Leśne und Kapuściska. Die Bebauung des Stadtzentrums wurde durch Lückenbau ergänzt. Im besprochenen Zeitraum dominierte die Architektur, gebaut nach traditioneller Technologie, mit einfachen Formen, welche an die klassische Architektur anknüpfen und auch dem Trend des bescheidenen Sozialrealismus entsprachen. Gleichzeitig wurden 1950 Arbeiten am Raumordnungsplan von Bydgoszcz aufgenommen, wo man auf die Notwendigkeit des Ausbaus des östlichen Stadtteils und Verlagerung des bisherigen Stadtzentrums hingewiesen hat.